

■ Piotr Purzyński, Tomasz Głogowski 2006-10-18, ostatnia aktualizacja 2006-10-18 23:25:54.0

PiS-owski desant z Dolnego na Górny Śląsk. Prezesem jednej z największych państwowych spółek handlujących węglem został 27-letni politolog Jacek Rawecki, w listopadowych wyborach kandydat PiS-u do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Stanowisko prezesa Katowickiego Węgla Rawecki objął na początku tego tygodnia. Spółka zajmuje się sprzedażą węgla z kopalń Katowickiego Holdingu Węglowego [holding jest jej właścicielem - przyp. red.] i zatrudnia 150 osób. Według naszych informacji w spółce, która osiąga rocznie ok. 400 mln zł obrotu, będzie zarabiał blisko 8,8 tys. zł brutto (plus premia, w sumie 10,6 tys. zł brutto).

Dla nowej pracy Rawecki zrezygnował już z kierowania wrocławskim biurem posła PiS-u Wiesława Kiliana. - To był czas na przygotowanie się do pisania pracy doktorskiej, w tym czasie swoje CV wysyłałem do wielu firm. Zainteresował mnie Katowicki Węgiel, bo od dawna nie było tu żadnych zmian - powiedział nam wczoraj nowy prezes.

Dodał, że nie zamierza rezygnować z ubiegania się o mandat radnego w sejmiku dolnośląskim. Wystartuje we Wrocławiu z czwartego miejsca listy Prawa i Sprawiedliwości. - Jeśli wygram wybory, będę zabiegał o pieniądze z Unii Europejskiej dla Katowickiego Holdingu Węglowego - mówił nam wczoraj całkiem poważnie Rawecki.

Dodał, że co prawda nie ma żadnych doświadczeń w branży górniczej, ale od 18. roku życia prowadził własną działalność gospodarczą, był też dyrektorem w dwóch firmach i zajmował się pozyskiwaniem dotacji z Unii Europejskiej. - Przecież niekoniecznie dobry lekarz musi być dyrektorem szpitala - tłumaczył.

Jak ustaliliśmy, CV Raweckiego nie trafiło bezpośrednio do holdingu, ale do... Ministerstwa Gospodarki. Przyniósł je tam jeden z posłów PiS-u. Odpowiedzialny za górnictwo wiceminister Paweł Poncyłjusz twierdzi, że nie ma w tym nic dziwnego, bo codziennie dostaje kilka takich życiorysów.

- Szukaliśmy odpowiedniego kandydata i na rozmowę zaprosiliśmy kilka osób. Pan Rawecki wypadł zdecydowanie najlepiej. Młody wiek i zarzucany mu brak doświadczenia w branży górniczej nie mają tutaj żadnego znaczenia - nie ukrywa Poncyłjusz.

Rawecki nie będzie się stanowiskiem długo cieszył. - Ma sprawnie zlikwidować spółkę, która - naszym zdaniem i zdaniem zarządu KHW - jest niepotrzebna. W nowej strukturze organizacyjnej holdingu powstanie bowiem osobny departament, który zajmie się handlem węglem - stawia sprawę jasno Poncyłjusz.

Piotr Purzyński, Tomasz Głogowski